GAZETA KRAKOWSKA

Nro 30.

z KRAKOWA dnia 15 KWIETNIA 1829 ROKU we SRODĘ.

— Z Krakowa. —

Recenzya uwag X. Pradta o emancypacyi Irlandzkiey.

W numerze 25tym Gazety Krakowskiey pod artykułem z Paryża, zamieszczone zostały uwagi nayzagorzalszego podziśdzień we Francyi stronnika niedowiarstwa i szerzyciela nauk rewolucyynych X. Pradta, ogłoszone z powodu wniesionego na Parlament Angielski bilu za emancypacyą Katolików. Że człowiek ten napojony fanatyzmem roku 1789, wzrosły a nawet zastarzały iuż w ówczesnych demagogicznych i bezbożnych przesądach, miota złośliwe zniewagi na tę Swiętą Religiią prawdy i pokoiu, która zgubne iego potępia zasady; dziwić to bynaymniey nie powinno: bo na cóż lepszego zdobydź się potrafi serce, którego iedynem bożyszczem iest rozwiązła chuć pisania i działania wszystkiego, co mu się tylko przywidzi, równie przeciwko Niebu iak ludziom, a które tem samem nienawidzić musi to wszystko, co przewrotne iego ogranicza żądze? Nie wiadmoż nam, że obłąkany ten pisarz, którego naygorętszem życzeniem iest widzieć Francyią, a gdyby można i świat cały, w odmęcie rewolucyi; dla zbyt żywego zapału i nieostropności, a iako podżega umysły do zgruchotania Ołtarzy i tronu w oyczyznie swoiey, iest od samychże wspólników swego rzemiosła niecierpiany i wzgardzony? Te zaś uwagi ostrzegaią dostatecznie, aby myśli iego bez sumiennego wyboru chwytane i rospowszechniane nie były, w narodzie zwłaszcza, który z daru Opatrzności dotąd przynaymniey ieszcze, co do sposobu myślenia, na równi z Pradtem nie stanał. Prawda, że ludzie gruntownie rzeczy zgłębiać umieiący, czczemi demagoga wykrzyknikami obłąkać się nie dadzą; wszakże i to niemniey iest pewna, że między czytelnikami Gazet znaleść się może wielu nienależycie usposobionych do poznania się na zwodnictwie tego rodzaiu, a dla takich zdania Pradta wielce zgubnemi bydź mogą.

Jak zaś fałszywe, obłudne, a nawet dobru towarzystwa szkodliwe są myśli tego pisarza, nie od rzeczy tu będzie wspomnieć pokrótce dla przestrogi czytelników. Wynurza on swoię nadzwyczayną (lubo za nadto skwapliwą) pociechę, z okoliczności wprowadzenia na Parlament Angielski bilu emancypacyi Katolików Irlandzkich. Nie ieden by mniemał, że radość tę sprawia mu oswobodzenie ciemiężoney przez tyle czas nayniewinniey Religii i ludzkości; rzecz iednakże

ma się zgoła inaczey. Komu nie są obce pisma Pradta, wie dobrze, że burźliwy ten człowiek o niczem nie myśli i niczego więcey nie pragnie, iak oglądać czemprędzey na ziemi swoiey wznowienie okropnych scen roku 1793 i zagładę doszczętną Religii. Możnaż więc po ludzku przypuścić, aby takie serce zdólne było posiadać uczucia miłości bliźniego chrześciiańskiey? Lecz nie długo wykrywa nam samże Pradt, że inna iest przyczyna pociechy iego. Uważa on emancypacyią Irlandczyków za owoc *nieśmiertelnego zwycięstwa* tey opłakaney filozofii, którey, iak się rzekło, iest nayzapamiętalszym stronnikiem. Otoż istotna pobudka uniesień Pradta! Wszakże i w tey mierze zbyt grubo się pomylił; każdy bowiem, kto bez uprzedzenia rzeczy uważa, wie dobrze, że taż emancypacyia iest raczey nieodzownym i bardzo naturalnym skutkiem stosunków mieyscowych i politycznych Wielkiey Brytanii. Wzrastaiąca coraz niechęć ludu ku rządowi, który go tak srodze i niesprawiedliwie gnębił; — wywierane przez oranżystów przeciw Katolikom prześladowania i tworzące się ztąd rozruchy wewnętrzne; — obawa rozlewu krwi i oderwania się tego narodu od Anglii; — przełożenia ludzi rostropnych; — głosy naostatek serc litościwych i chrześciańskich; — oto są prawdziwe powody, które skłoniły rząd Angielski do przyniesienia ulgi nieszczęśliwym Irlandczykom. Gdzież tu iaki wpływ, tym zaś bardziey ów *nieśmiertelny* tryumf filozofii Pradta?

W dalszym ciągu swych uwag, zwyczaiem wszystkich nieprzyiaciół Religii, zapuszcza się Pradt w ubóstwianie rozumu, aby tym sposobem upośledzić i podać w pogardę Naukę Obiawienia. Zowie on ten rozum *sumieniem narodów, wielkim poprawcą świata, niezwyciężenie potężnym, wiecznym i t. d.* Tu pisarz nie tylko naybezwstydniey rozminął się z prawdą, lecz ieszcze wyrzekł zdanie dobru społeczeństwa nader zagrażaiące. Jakim poprawcą świata i sumieniem narodów bydź może rozum ludzki, Religiią Boską nieoświecony i iey się zasad nie trzymaiący, a oraz czemby był dotychczas ieszcze bez Obiawienia Bożego; aż nadto przekonywaią nas wieki, które poprzedziły światło Ewanielii, nie wyłączaiąc z nich nawet owych naysłynnieyszych z oświecenia okresów rządu Peryklesa i Augusta. Zapewnia niepodeyzrzany w tey sprawie mędrzec Rzymski Cycero, że w owey starożytności nie było tak szkaradnego błędu, któregoby sami nawet naypierwsi filozofowie nie poczytywali za prawdę; a niewątpliwe świadczą dzieie, że nie było oraz tak haniebney zbrodni, któraby za cnotę uważaną, co większa, czcią i przykładem bogów upoważnioną nie była. Otoż niezbity dowód, iak *wielkim poprawcą świata*, iest i bydź może rozum niewsparty prawdami Boskiey Religii! To ieszcze zdanie iest wielce zgubne pod względem dobra społecznego: wmawiać bowiem w ród ludzki, w teraźnieyszym zwłaszcza uzuchwalonych i rozhukanych namiętności wieku, że iego rozum iest wszechwładną i od niczego niezawisłą potęgą, nie iestże to powoływać wszystkich ograniczonego umysłu i zepsutego serca ludzi, do zrzucenia z siebie niedogodnych występnym skłonnościom obowiązków religiynych i społecznych? Każdy wszakże i nayprzewrotnieyszy wyuzdaniec utrzymuie, że ma rozum, a nawet im go mniey ma, tym więcey go mieć sądzi; żaden zaś przekonać się nie da, aby iego rozum nie posiadał tych samych praw i nie był równie doskonałym, iak wszystkich innych ludzi. Niechże takich zgraia dowie się ieszcze od Pradta, że ten ich rozum iest iedynym, *wiecznym, nie-*

zwyciężonym i wielkim poprawcą wszystkiego, czyli inaczey mówiąc, wyższym nad wszelkie Boskie i ludzkie ustawy; łatwo sobie wyobrazić, do czego się zabierze... Zgrozą przeymuiące zastosowania tey zasady iuż się widzieć dały.

Następnie wykrzykuie Pradt, że mniemana iego filozofia, wyświadczyła nader ważne nie tylko dla ludzkości, lecz nawet i dla Religi i dobrodzieystwa; w dowód zaś tego przytacza oswobodzenie czarnych pokoleń i narodu Irlandzkiego, niemniey zaprowadzenie tolerancyi religiyney w Hiszpanii i Anglii. Nie wątpiemy wprawdzie bynaymniey, że do zrzą zen a pomienionych wypadków, oprócz wielu innych przyczyn, wpływała i filozofia, wszakże mocno przekonani iesteśmy, i glyby tego było potrzeba, dowiedlibyśmy naocznie, że nie ta krwi chciwa którey Pradt iest stronnikiem i która dąży iedynie do zniweczenia tego wszystkiego, co stanowi węgielną podstawę szczęścia ludów; lecz raczey owa Niebieska filozofia prawdy, miłości i pokoiu, która naypierwsza nauczyła i powagą Stwórcy roskazała, kochać bliźniego iako samego siebie. A choćby nam kto zarzucił, że wypadki te nastąpiły w czasach zarażonych mniey więcey filozofiią Pradta, nic to iednak twierdzeniu naszemu nie uwłacza, bo naypospolitsza znaiomość serca ludzkiego przekonywa dostatecznie, że lubo w iedney chwili wyprzeć się można Religii, czasu iednak potrzeba, żeby się pozbyć wszystkich powziętych w niey zasad, prawideł i nawyknień. Godziż się więc pokrzywdzać tak bezczelnie rozum i prawdę, aby za skutki wyłączne jakieyś filozofii podawać te czyny, które w gruncie rzeczy są niezaprzeczenie owocem sameyże Religii? Ale choćby też udało się dowieść Pradtowi, że i iego filozofiia zdziałała co pożytecznego dla Religii i ludzkości, sądziż on, że iuż tem samem ze wszystkich oczyścił ią zarzutów i cnotliwość oney wykazał? Izaliż niewiadomo nam, że i naydrapieżnieysi wilcy przybierać się umieią w odzieże owiec? że znayduią się i tacy ludzkości przyiaciele, którzy zapomagaią nędznych, aby ich w razie potrzeby do zbrodniczych swoich w pogotowiu mieli zamiarów? że nareszcie rostropność sama nakazuie często uczynić coś chwalebnego dla ziednania sobie owey uczciwey powierzchowności, bez którey nagannego celu dopiąćby nie można? A po zastósowaniu któreykólwiek z tych uwag do filozofii Pradta, w coż się podzieią owe szumne dobrodzieystw iey uwielbienia i rozgłosy?.. Niemniey zapomniał o należnem prawdzie uszanowaniu nasz autor, kiedy śmiał powiedzieć, że filozofii iego winniśmy zaprowadzenie tolerancyi religiyney. Wiemy wprawdzie, że ona więcey niż toleruie, bo nawet szczególnieyszemi względami zaszczyca wyznania, które od Religii prawey Chrystusa odstępuiąc, pod iey mniey więcey zbliżaią się znaki; lecz któż oraz nie dostrzega, że tem postępowaniem wspiera ona iedynie własny tylko interes? Jakim zaś duchem tchnie taż filozofiia względem prawdziwey, niezmienney i stałey w swoich zasadach Religii chrześciańskiey, dowodzą tego niewątpliwe i jawne całemu światu czyny. Kto ich nie wie, niech przeczyta dzieie rewolucyi francuzkiey, lub też dzieła samego Pradta i podobnych jemu filozofów. Jakimże więc prawem nazywać można toleranťką tę filozofiią, nad którą nie ma zaciętszego pod słońcem nieprzyiaciela i prześladowcy Religii?

Zżyma się ieszcze Pradt na duchowieństwo Francuzkie za to, że przeciwko filozofii iego powstaie, zowiąc ie *oskarżycielem rozumu*, *bluźniercą przeciwko słońcu*, *ślepem i t. d.* Przebóg! któż to we Francyi,

)z(

równie iak w całey Europie, wśród wieków ciemnoty i napływu barbarzyństwa, przechował nieocenione rozumu ludzkiego płody? kto wydarł niszczącey ręce czasu nieprzeczerpane skarby nauk? kto położył pierwszą oświecenia ludów zasadę? I ciż by to mieli bydź *oskarżycielami lub bluźniercami światła*, którzy ie nie tylko tak troskliwie wypielęgnowali i po całym rozniéśli świecie, lecz ieszcze i do dziś dnia po wielu narodach, równie jak we Francyi, naygorliwiey uprawiaią i rozszerzaią? Wszakże wiadomo nam, jakiego światła Pradt iest czcicielem i obrońcą. Chce on narzucić Francyi owę to obmierzłą i zabóyczą filozofią, która obiecując wznieść budowę szczęścia ludzkiego na zwaliskach Ołtarzy i tronów, usiłuie wtrącić tem samem ród ludzki w przepaść obłąkania dzikości i zupełnego zniszczenia. Takiemu zaś światłu Pradta, *obdartemu z wszelkiey ufności równie przez domysły* jako też *rzeczywiste czyny*, nie tylko duchowieństwo i prawi Chrześcianie Francyi, lecz każda istota rozumna, która się nie ze wszystkich ieszcze znamion człowieczeństwa wyzuła, złorzeczyć po wszystkie wieki ma prawo a nawet obowiązek. Zgubną dążność i nieszczęsne skutki tego mniemanego światła, wykrył gruntownie, pomiędzy wielu innymi, uczony nasz rodak Jan Sniadecki (*). — Jeszcze jednego dopuścił się znieważenia prawdy przywódzca demagogizmu. Wyzywa on nieprzychylnych swey opłakaney filozofii, aby wszystkie swoie pod względem Religii i ludzkości poczynione zasługi stawili obok jedney emancypacyi Katolików Irlandzkich, przez tęż filozofią, jak mu się zdaie, zrządzoney; a rozumieć się ma, że wszystkie tamte obok tey ostatniey znikną jak bańka na wodzie. Ponieważ niepodobieństwem iest, aby Pradt niewiedział o tem, że do nieprzyiaciół iego filozofii należą, począwszy od Boga Zbawiciela i Apostołów, wszystkich wieków i narodów chrześcianie, iakożkolwiek Religią swoię kochaiący; niechciałże przypadkiem powiedzieć, że przywrócenie Irlandyi do praw i urzędów cywilnych, większą iest dla świata przysługą, niżeli wykorzenienie po całey ziemi ohydnego bałwochwalstwa, ciemnoty, srogości obyczaiów, rozlewu krwi, zabobonów i występków; a zaprowadzenie natomiast znaiomości prawdziwego Boga, cnót heroicznych, łagodności, nauk, przemysłu i tylu innych niezliczonych środków nietylko moralnego, lecz oraz materyalnego uszczęśliwienia człowieka, które winne są początek swóy Religii i iey wyznawcóm? Wszakże w tem przynaymniey rozumieniu powyższe wyrazy Pradta słusznieby brać można. Lecz daymy, że słowa te stosuie autor uwag wyłącznie do współczesnego sobie duchowieństwa Francyi; potrafiż on kiedy przekonać, że nie znakomitszą iest w oczach bezstronnego rozumu dla świata przysługą, sama nawet obrona Religii, i wstrzymanie dotąd od niechybney zagłady rewolucyyney 30 milionów Francuzów; niżeli pomnożenie doczesnych swobód sześciomilionowey Irlandyi?

Te i tym podobne niedorzeczności kończy Pradt dyktatorską odezwą do duchowieństwa katolickiego Wielkiey Brytanii, aby *uwolniwszy się* iak on *z przesądów*, to iest, wyparłszy się Wiary ojców swoich, tudzież potargawszy nayświętsze śluby i przysięgi; umiało bydź *wdzięcznem* iego filozofii, czyli innemi słowy mówiąc, zaczęło razem z nim gnębić, znieważać i podkopywać Religią Chrystusa. Byłby to bezwątpienia osobliwszy widok, gdyby go kiedy dopuściła Opatrzność!

(*) *Zobacz zagaienie nauk w Uniwersytecie Wileńskim na rok* 1811.

My kończymy chrześciańskiem życzeniem, aby X. Pradt, po zadłużeniu się tak ciężkiem Sprawiedliwości Boskiey, dotknięty okropnością sądu który go czeka, otrząsnął się coprędzey z *więzów* ślepoty, fanatyzmu i przeniewierczego postępowania, a powróciwszy do prawdziwego światła i cnoty, naprawił poczynione przez siebie tyloliczne zgorszenia.

Uwaga w nawiasie po uwagach Pradta domieszczona, potrzebuje także bydź sprostowaną. Autor iey temi słowy „Polska wyprzedziła Anglią przykładem konstytucyyney tolerancyi„ mógłby wprowadzić w mniemanie, że i u nas przed wydaniem wzmiankowaney konstytucyi, prawa krajowe prześladowały rożnowierców, a to nawet takimże sposobem, iak Angielskie wyznawców katolicyzmu. Gdy iednak zważymy, że dyssydenci w Polszcze posiadali wspólnie z katolikami wszystkie zdolności i prawa tak polityczne iak obywatelskie, a nawet wszelkie urzędy publiczne, oprócz kilku zawisłych od nominacyi Krola; okazuie się, że nigdy intolerancyi właściwey na ziemi naszey nie było. Jeżeli zaś autor wyłączenie u nas niegdyś kilku różnowierców od urzędów, dla ważnych podówczas dobra narodowego przyczyn, za intolerancyią poczytuie; tedy też i teraźnieyszego oswobodzenia Irlandyi za tolerancyią uważaćby nie powinien, wiadomo bowiem, że podług osnowy bilu emancypacyynego, do niektórych, a między temi naypierwszych urzędów, Katolicy przypuszczonymi bydź nie mogą.

Z Petersburga d. 8 Marca D. K.

Wyciąg ze zdania sprawy Ministra Skarbu o Departamencie rękodzieł i handlu wewnętrznego w roku 1828.

(Dokończenie.)

B. *Handel wewnętrzny.*

Na upadek handlu wewnętrznego były liczne użalenia się, które przypisać należy dwom głównieyszym okolicznościom, zaradzenie którym przewyższa możność człowieka.

1) Z przyczyny upadku cen rzeczy, zmnieyszyła się cenność wszystkich przedawanych i kupowanych w massie rzeczy, przez co i dochodów i zysku było mniey.

2) Taż taniość osłabiła szczególniey handel towarami włościańskiemi, przez co cierpiały też niektóre fabryki, osobliwie skór i w ogólności drobny handel miast.

Po uczynieniu wszelkich, iakie można było, ulg w giełdach, po zachęceniu wywozowego handlu zewnętrznego, po podniesieniu wywozu niektórych prawie nowych przedmiotów, iak naprzykład: skór surowych; po zniesieniu (w roku 1823) opłaty spławney i zmnieyszeniu rozmaitych innych powinności, Ministeryum finansów nie mogło innemi nad to sposobami przyczynić się do podniesienia handlu wewnętrznego, a resztę powinno zostawić czasowi, póki przedsięwzięte i oczekiwane dla polepszenia miast (przez osobny Komitet), oraz inne środki nie staną się działaiącemi, i stopniami nie powiększy się liczba konsumentów.

Sztuczne zakupowanie zboża, wybieranie podatków w naturze i inne tym podobne proiekta, tylkoby złe powiększyły.

Z resztą, stan ten dzielemy mniey więcey z całą Europą.

Liczba kupców nieco się zmnieyszyła, skutkiem ulżenia prawideł giełdyynych.

Interessa Kompanii Amerykańskiey miały bieg pomyślny.

Urządzenie w Moskwie zakładu wód mineralnych sztucznych, miało odznaczaiące się powodzenie, lecz może nie długo trwałe.

Żegluga nie odznaczała się osobliwszemi postępami.

Główne jarmarki odbywały się z dosyć korzystnym obrotem.

Nowo zaprowadzony jarmark w Tyflisie, w roku teraźnieyszym, ieszcze nie okazał stanowiącego postępu. W Kiszeniewie zamierzano ustanowić nowy jarmark, który z mieyscowego położenia może przynieść znakomite korzyści.

C. Przygotowanie sukien dla woyska i flotty.

Nietylko zwyczayną ilość sukna zakontraktowano pomyślnie i z umnieyszeniem cen, lecz nadto, z przyczyny woyny, przygotowana iest przez Komitet sukienny i Kommissoryat nader znaczna ilość, co też dowodzi pożytku ninieyszego systemu przygotowania sukien, za pośrednictwem konkurrencyi samych fabrykantów, bez pomocy liwerantów.

Na rok 1829 potrzebowano daleko większey ilości sukien, i na zdarzenie potrzeby, przysposabia się osobno 500 tysięcy arszynów na zapas.

Wprowadzenie sukna szaraczkowo-granatowego na raytuzy, natrafiło ieszcze na różne trudności; lecz postawianie sukien lepszych, sądząc w ogólności, szło pomyślnie.

Dzielne ulepszenie sukien żołnierskich, może, w dalszym czasie, mieć wpływ pożyteczny na chów owiec, ale też powiększy wydatki skarbu.

Z *Odessy d.* 9 *Marca* D. K.
(Z Dziennika Odeskiego.)

Dnia 6 Lutego Pułkownik Krassowski Dowódca 10go pułku strzelców, wyznaczył Sztabs-Kapitana Christoforowa z iednym podofficerem, ośmiu żołnierzami i trzema Kozakami, do spalenia trzech wielkich statków Tureckich dwu masztowych, maiących swoie stanowisko w odległości czterech wiorst powyżey Sistowa. Officer ten wykonał poruczone sobie zlecenie z nieustraszonnością, która mu naywiększy czyni zaszczyt.

Tuteysze towarzystwo gospodarstwa rolniczego, przyięło za czynnych członków P. Poniatowskiego, właściciela ziemskiego w Gubernii Kijowskiey, i Szambelana Skarżyńskiege.

W porcie naszym wielki ruch panuie między okrętami przeznaczonemi do przewożenia potrzeb woyska; codziennie zawiia ich po kilka, lub wychodzi pod żagle do Kiustendzi, Warny, Kowurny i t. d. Okręt Chariklea popłynął do Warny i wrócił w 9 dniach. Pora zupełnie sprzyia żegludze. Te przewozowe okręty są różnych narodów: Austryiackie, Sardyńskie i Angielskie.

Z *Paryża d.* 30 *Marca.*

Król posłał z swey szkatuły dla pogorzelców Bazardu 2000 Fr. na ręce Woyta 2go cyrkułu. Na giełdzie zebrano wczoray na tenże cel 3432 Fr. Budowle Bazardu zaręczone były przez towarzystwo ogniowe 900,000 Fr. Xiężna Berry posłała rzeczonym pogorzelcom 500, a Xiążę Bordeaux i siostra iego 400 Fr.

Marszałek Maison powracaiąc z Morei do Francyi, odbędzie kwarantannę w Malcie.

Zapewniaią, że ugoda względem granic Grecyi podpisaną iuż ostatecznie została przez Francyią, Rossyią i Angliią, i że pomiędzy trzema temi Mocarstwami zachodziła nayzupełnieysza zgodność względem tego przedmiotu. Spodziewać się zatem należy ogłoszenia wkrótce tey ugody, którą iuż przesłano Porcie.

Z Etiopii przybędzie tu 6 chłopców znakomitych rodzin, dla bycia wychowanemi na sposób Europeyski.

W Lionie rozeszła się wieść, że Jezuici, którzy tam mieli dawniey kollegium, przy skasowaniu ich w r. 1772 zakopali w tym gmachu 20 mill. Fr. Rząd każe przeto od kilku dni czynić kopania.

Listy z Port-Louis (wyspy Maurycyusza) opisuią obszernie zaszłe po śmierci Króla Radama w Madagaskar uroczystości. Złożono razem z nim do grobu wiele pieniędzy, kosztowności, obrazów, &c. w wartości 350,000 piastrów. Przy pogrzebie zarznięto na ofiarę 6 koni i 200 byków.

Zmarła tu i onegday pogrzebana owdowiała Xiężna Montmorency zostawiła 50 dzieci, wnuków i prawnuków.

Z *Rzymu* d. 21 *Marca.*

N. Król Jmść Bawarski przyymował wczoray w mieszkaniu Barona Malzen, Posła sweiego, ciało dyplomatyczne, Prałatów i Magnatów Rzymskich, iako też bawiących tu znakomitszych cudzoziemców. Monarcha iako biegły w różnych ięzykach rozmawiał z uprzeymością w oyczystym każdego ięzyku. J. K. M. zachowuie nayściśleysze inkognito i trudni się iedynie oglądaniem osobliwości Rzymu. W tych dniach obiadować ma u Posła Austryiackiego.

Dziś przybył tu Kardynał Branadaro, a iutro spodziewanemi ieszcze są Kardynałowie Clermont-Tonnere i Gravina.

Z *Lizbony* d. 15 *Marca.*

W Porto chcieli ochotnicy Królewscy przymusić w teatrze orkiestrę, aby grała zabronione pieśni, i w zaszłey z tego powodu wrzawie obalili kilka osób. Nazaiutrz rozkazał Gubernator odebrać ochotnikom broń.

Don Miguel odmienił prawie wszystkich officerów na przeznaczoney przeciw Terceirze flocie, z obawy, aby nie poddali się Juncie, która w imieniu Królowey Donna Maryi zarządza tą wyspą.

Z Londynu d. 24 *Marca.*

Zdrowie Króla iest teraz przedziwne. Lord Kenyon miał dnia 22 godzinne u J. K. Mci posłuchanie i złożył mu prośbę. Dnia 23 Xiążę Wellington przybył o godzinie 2 do Windsor, a w pół do 4tey odiechał do Londynu.

Poiedynek Xięcia Wellington iest ciągle ieszcze celem powszechney rozmowy. Szkalowania, których ten Xiążę przez kilka dni doznawał, pochodziły od nayniższey klassy ludzi. Wczoray atoli w przeieździe do wyższey Izby był od zgromadzonego ludu radosnemi okrzykami pozdrowiony.

Dnia 21 Posłowie Francuzki i Rossyyski mieli 2godzinną naradę z Hr. Aberdeen Nazaiutrz ciż Posłowie, pierwszy w towarzystwie sekretarza poselstwa, drugi Hr. Potockiego mieli czynność w wydziale spraw zagranicznych. Wczoray Poseł Austryiacki miał naradę z Hr. Aberdeen, a P. Peel rozmawiał z Xięciem Wellington. Dnia 20 i onegday odbyły się rady gabinetowe.

Słychać (wyraża Gazeta Kuryer), że Adwokatowi jeneralnemu P. Wetherell oświadczono, że J. K. M. nie potrzebuie więcey iego usług. Dodaią, iż oświadczenie się iego w Parlamencie dnia 15 przeciw sprawie Katolików obraziło Monarchę.

Z 303 reprezentantów w Izbie niższey, którzy dawniey przeciw sprawie Katolików byli, oświadczyło się za nią 68.

— Dnia 27. —

Dziś o godzinie 3ciey z południa była rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych.

Na Adwokata jeneralnego, w mieysce P. Wetherell, przeznaczaią P. Scarlett.

Bil Katolicki będzie zapewne dnia 31 b. m. w Izbie wyższey odczytany. Drugie odczytanie nastąpi dnia 6 Kwietnia, wydział dnia 9, zdanie o nim sprawy dnia 10, a trzecie odczytanie dnia 13. W tym przypadku sankcyiowanie go przez Króla nie nastąpi przed Wielkanocnem zawieszeniem posiedzeń. Większość głosów w Izbie wyższey za bilem wynosić ma przeszło 50. Poczynione w niem w wydziale Izby niższey odmiany są bardzo mało znaczące.

Słychać, iż przybędzie tu eskadra Rossyyska z 3ch liniiowych okrętów i 3ch fregat złożona, płynąca z Kronstadtu, dla zmocnienia flotty Rossyyskiey na morzu Środziemnem.

Xiążę Kambridgi kupił na Piccadilli pałac od Margr. Cholmondeley.

Ostatnie listy, które Margr. Palmella z Terceiry odebrał, dochodzą do dnia 9 b. m. Warownie tameczne osadzone były dostateczną artyleryią, oprócz nadeszłych z Anglii i Francyi 24 dział.

P. Vesey Fitzgerald, Prezes bióra handlowego i dawniey reprezentant od Clare, zasiadł dnia 23 w Izbie niższey iako reprezentant od Newport.

P. O' Connel odiedzie do Irlandyi, ale wkrótce powróci.

Doniesienia z Mexyku zachodzące do 1 Lutego, są dosyć pomyślne, i nie sądzą, aby Kongres uchwalił wygnanie dawnych Hiszpanów. Jenerał Santa-Anna oczekiwany był co chwila w Vera-Cruz.

Pod Guajaquil zayść miała żywa potyczka morska między Peruwiianami i Kolumbiianami. Admirał Guise dowodzący siłą Peruwiiańską poległ i fregata Lemeralda była znacznie uszkodzoną; ale za to Peruwiianie zabrali Kolumbiyski woienny okręt. Port Guajaquilu miał zostać przez to zdarzenie uszkodzony.

Z Napol. di Romania d. 23 Stycznia.

Pułkownik Heidegger zabiera się do odiazdu do Bawaryi, gdzie otrzymać ma ważny urząd.

Zapewniaią, iż Zgromadzenie narodowe zwołane zostanie w pierwszych dniach miesiąca Marca.

Omer Basza zrobił we 2000 ludzi wycieczkę i z Negreponfu i uprowadził znaczną ilość żywności. Niewiadomo co Ipsylanty czyni. Żądał od rządu korpusu regularnego woyska, dla postąpienia przeciw Tessalii; z drugiey strony Jenerał Church żądał także więcey woyska dla zrobienia powstania w Epirze.

Z Argos udało się 130 ludzi jazdy regularney do Navarino, dla odebrania 400 koni, które woysko Francuzkie nam zostawia. Pułkownik artyleryi Pieri, udał się tamże, dla odebrania 12 dział z zaprzągiem, które nam także Francuzi zostawiaią.

Prezydent wyznaczył dwie kommissyie: pierwszą do oznaczenia wynagrodzenia właścicielom okrętów, z których podczas teraźnieyszey woyny składała się Grecka siła morska; drugą do ocenienia pretensyy tych wszystkich, którzy przykładali się do obrony Missolungi.

Nakoniec ogłoszony został dawno oczekiwany wyrok Prezydenta względem urządzenia sądownictwa. Na sędziów pokoiu nie mogą bydź obieranemi iak tylko przełożeni w gminach, a do sądu handlowego kupcy. W sprawach cywilnych będą prawem cywilne ustawy Bizantyńskiego Cesarza, a w handlowych kodex Francuzki.

DODATEK
DO N^ro 30.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 15 KWIETNIA 1829 ROKU we ŚRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na 0° R.	Therm. czyli stop. zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Kwiet:	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 0, 974	+ 8. 0	93	Połnocny słaby	Pochmurno	o g. 9 deszcz.
12	„ 0, 542	+ 8. 6	91	Połud: Za. średni	„ „	Deszcz.
11. 3	„ 1, [illegible]20	+ 5. 5	93	„ mocny	„ „	
9	„ [illegible], [illegible]	+ 4. 2	94	„ słaby	„ „	
[illegible]	27 3, 616	+ 5. 0	92	Zachodni średni	Pochmurno	
12. 12	„ 3, 958	+ 9. 8	70	Połud: Za. mocny	Chmury	
3	„ 3, 592	+11. 4	65	„ słaby	Pogoda z chmur:	
9	„ 3, 536	+ 6. 7	87	Wschodni słaby	„ „	
7	27 2, 647	+ 6. 0	87	Półn: Ws. słaby	Pogoda z chmur:	
13. 12	„ 1, 885	+14. 5	66	„ średni	„ „	
3	„ 1, 670	+16. 2	60	Półn: Za. mocny	„ „	
2	„ 2, 112	+10. 4	80	Zachodni słaby	„ „	

J. K. *Steczkowski*, A. O. A.

Z Wiednia d. 3 Kwietnia.

N. Cesarz Jmć raczył własnoręcznym listem z dnia 9 Marca r. b. w dowód Naywyższego ukontentowania swego ze znamienitych usług Kapitana liniiowego okrętu i Komendanta C. K. eskadry na morzach wschodnich, Pułkownika Dandolo i dodanego mu z bataliionu piechoty woyska morskiego Majora Prokesch, pierwszego mianować nayłaskawiey Jenerałem Majorem, a drugiego ozdobić małym krzyżem orderu Lepolda.

Z Odessy d. 13 Marca D. K.

Dzisieyszy Dziennik tuteyszy zawiera następuiące:

Wiadomości od woyska przeciw Turcyi działaiącego.

Dnia 12go Pułkownik Lieders wysłany był z bataliionem 37 pułku strzelców ku wsi Chali Maly, położoney na lewym brzegu Kamczyku. Wieś tę zaymowała część oddziału Turków stoiącego w Kiuprykoi. Pułkownik uderzył niespodzianie na ten poste-

zamek; położył 19 ludzi nieprzyiaciela i wziął pięciu w niewolą. Ci, którzy chcieli ratować się ucieczką, rzucili się w rzekę i wszyscy potonęli. W tey sprawie mieliśmy trzech ludzi ranionych.

Podług zeznania jeńców, stoiący oddział w Kiuprykoi iest pod rozkazami Kirdiali Jussufa Baszy; liczy 600 ludzi piechoty, 600 Arnautów, 300 koni i 3 działa.

Podług rappotu Jenerała Porucznika Rüdigera, oddział z 3 bataliionów, 75 Kozaków i 2 dział, pod rozkazami Pułkownika Rozlacza, wysłany był przeciwko oddziałowi Tureckiemu, który zaymował wieś Jekizczy, dnia 12 Pułkownik Rozlacze przyszedłszy z woyskiem swoiem do tey wsi, liczącey 300 dymów, zastał ią opuszczoną przez nieprzyiaciela i mieszkańców. Zapalił ią, zabrał blisko 60 sztuk bydła i dnia 13 powròcił do Bazardżyku.

Od brzegów Menu d. 3 Kwietnia.

N. Król Jmość Bawarski przyiął plan i wyznaczył koszta na wyrznięcie kanału z Minchen do Dunaiu.

Twierdzą, iż rząd Badeński stara się o zaprowadzenie wolnego handlu z Francyią, a ostatnia niema bydź wzbronną do wniyścia w tym przedmiecie w układy z całemi Niemcami.

W Kolonii pracuią ciągle nad naprawą katedralnego Kościoła. Swiętego Jana Kościół, który zasłaniał widok katedralnego będzie rozebrany. Naprawienie i upięknienie tego wspaniałego gmachu winno iedynie miasto Koloniia szczodrobliwości N. Króla Jmci Pruskiego.

Dnia 31 Marca Seym w Weymarze zakończony został.

Niemiecki Lekarz Hedenborg w liście swoim z Stambułu opisuie iak następuie teraźnieyszy stan stolicy państwa Tureckiego: Lud biie się o chleb, handel spi, pola leżą odłogiem, ogromne podatki przywodzą naymaiętnieyszych do upadku, tak iż nawet Turcy pierwszego stopnia sprzedaią swoie kosztowności i nawet meble, aby tylko życie opędzić mogli. Zaledwo rzeczy pierwszey potrzeby zapłacić można, a o zarobku ani słychać. Już nietylko w Haremach, ale nawet publicznie żalą się na nędzę i powszechne nieukontentowanie wzrasta codziennie.

Z Sztokolmu d. 27 Marca.

Zmarła Xiężna Zofiia Albertyna wyraziła w swem testamencie wolą, aby po śmierci ciało iey nie było zabalsamowane, ale tak iak innych pochowane, co nastąpi w następuiący Wtorek w obecności całego Dworu. Wykonawcami testamentu J. Królewicowskiey Wysokości wyznaczonemi są: Minister sprawiedliwości, Hr. Gillenborg, Marszałek nadworny Silfversparre, i Kamerjunker nadworny Hr. Gillenborg. Szambelan Hr. Lewenhaupt poiechał do Berlina z doniesieniem o iey śmierci.

Wczoray zawdział Dwór na 4ry dni żałobę po zmarłey Margrabinie Badeńskiey Chrystynie Ludwice.

Mianowani niedawno kawalerami orderu Karola XIII., zostali w przeszłą Niedzielę na rycerzów passowanemi. Królewic Następca tronu był tey uroczystości obecnym.

Słychać, iż Jenerał Rossyyski, który wsławił się w przeszłoroczney przeciw Turkom kampanii, wkrótce tu przybędzie.

Sprawuiący dotychczas interessa Ces. Austryiackiego Dworu przy naszym, Hr. Woyna, mianowany tu został nadal pełnomocnym Ministrem.

Od granic Tureckich d. 13 Marca.

Kuryer Smirneński zawiera następuiący artykuł z Stambułu pod dniem 30 Stycznia: — "Dnia 26 Stycznia odczytano we wszystkich sądach firman Sułtański, zapowiadaiący ludowi, że woyna daley trwać będzie i że Islamizm iest zagrożony, niemniey, że Vicekról Egipski przysyła 24,000 woyska regularnego i 50 dobrze uzbroionych okrętów; każdy oyciec maiący dwóch synów obowiązany będzie stawić iednego na obronę oyczyzny. Mówią, że wydano rozkaz, aby się wszyscy na dzień 15 Maja pod bronią stawili. Całe woysko ma bydź doprowadzone do 400,000 ludzi oprócz osad w twierdzach Naddunayskich. Sułtan bywa od nieiakiego czasu na polowaniu z licznym orszakiem."

Powszechna Gazeta Niemiecka, donosi z wyspy Syra pod dniem 2 Lutego: — "Dowiadujemy się, że Sułtan nie chce przystać bezwarunkowo na propozycie Pana Jaubert. Wierny uporczywemu systematowi, dopóty nie ustąpi Mahmud, dopóki nie uyrzy, że cały interes Grecki bez niego został ukończony. Mocarstwa, chcące nakłonić Portę do załatwienia sprawy Greckiey, przekonywaią się, iż środki dotychczasowe nie odpowiadaią celowi; czynić Sułtanowi propozycie, iest to samo, co nie kończyć nigdy układów. Trzeba działać bez niego, bo widoczną iest rzeczą, że z Francyią i Angliią nie może zerwać stosunków przyiacielskich. Oświadczenie Mocarstw zniewoliło iuż raz Mahmuda do uznania tymczasowey neutralności względem Morei i wysp Greckich. Gdyby więc teraz Mocarstwa oświadczyły, że stanowczo i nieodzownie uznaią niepodległość Grecyi, i że Moreę, Cyklady, Attykę, Liwadyią i Negrepont uważaią za kray udzielny, a wszelkie działanie, ze strony Turcyi przeciw temu krajowi za wypowiedzenie woyny, uległaby Porta konieczności, i zastosowałaby zasadę przeznaczenia, bo przeszkodzić wypełnieniu woli Mocarstw nie byłoby w iey mocy. Sułtan może wprawdzie sprzeciwiać się Dywanowi, ale nie odważy się nigdy na wydanie woyny Anglii i Francyi bez przyzwolenia tey swoiey rady. Znaiący politykę Turecką, utrzymuią, iż tym tylko sposobem zezwoli Porta na oswobodzenie Grecyi."

Z Stambulu d. 10 Marca.

Czynione tu uzbraiania są bardzo wielkie, i każdego to uderza, że Porta wszystkie swoie potrzeby gotowizną płaci, czego dawniey niebywało. Zachodzi pytanie zkąd skarb bierze na te potrzeby pieniędzy, i nikt nie może tego pytania rozwiązać; dobrowolne składki po prowincyiach na koszta woienne były wprawdzie znaczne, ale wszelako nie wyrównywały wydatkom. Chrześciiańscy kupcy, którzy dawniey z wielką ostrożnością wchodzili w czynności z Portą, teraz sami ofiaruią iey kredyt.

Czternaście regularnych pułków, każdy po 2000 ludzi, zostało tu niedawno urządzonych, w broń z arsenału uzbroionych i znayduią się iuż w drodze do Szumli. Trzy fregaty stoią w porcie gotowe do odpłynienia na morze Czarne. Z magazynów wydawana iest tylko mąka z prosem zmięszana, z obawy aby nie zabrakło żywności.

Od 10 ostatnich dni większa część woyska udaie się na okrętach do Selivria (nie Sylistryi) i Rodosto, dla udania się ztamtąd lądem do Adryianopola i Szumli.

Dnia 13 *i* 14 *Kwietnia* 1829 *r.*
Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
— Pszenicy	27 —	24 —	22 —	19 —
— Żyta	11 —	10 15	10 —	— —
— Jęczmienia	9 15	8 15	8 —	7 —
— Grochu	11 15	10 —	— —	— —
— Owsa	6 —	5 24	5 18	— —
— Jagieł	21 —	20 —	19 —	— —
— Rzepaku	23 —	22 —	— —	— —

LOTERYIA KRAIOWA.

W 342 Ciągnieniu dnia 15go Kwietnia 1829 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

50. 90. 19. 9. 47.

Przyszłe 343 Ciągnienie dnia 22go Kwietnia 1829 r. przypada.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Uwiadomia Publiczność, że w skutek Rozporządzenia Senatu z dnia 31 Marca r. b. do Liczby 1317 w dniu 4 Maja r. b. w godzinach przedpołudniowych w biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu wydzierżawiony zostanie na trzy lata od dnia 1 Czerwca r. b. do końca Maja 1832 r. Dom Rządowy pod Latarnią zwany, nad rzeką Rudawą sytuowany, z placem tym, którego Rząd pod skład drzewa materyał wego przed rokiem używał. Licytacyia zacznie się od Złp. 304 czyńszu rocznego. Chęć licytowania maiący, każdy przed zaczęciem licytacyi takowey, powinien będzie złożyć na Vadium dziesiątą część rzeczoney Summy do zaczęcia Licytacyi przeznaczoney, to iest Złp. 30 gr. 12. O dalszych do tey Licytacyi Warunkach, każdego czasu w Wydziale Dochodów Publicznych dowiedzieć się można. — W Krakowie dnia 9 Kwietnia 1829 r.

Grodzicki.
Gadomski, Sekr: Wydz.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Uwiadomia Publiczność, że z woli Rządzącego Senatu w dniu 11 Maja r. b. w godzinach przedpołudniowych w biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu przez publiczną licytacyią na trzy lata od dnia 1 Czerwca r. b. do końca Maja 1832 roku wydzierżawiony zostanie Browar Rządowy Krakowski nad uyściem rzeki Rudawy stoiący, z wszelkim do robienia w nim piwa naczyniem skarbowym, z podworzem i domem szynkownym w tymże podworzu stoiącym, oraz z szynkownią w Zamku Krakowskim, z wolnym w nim szynkowaniem trunków i do tego z wolnym wstawianiem piwa do szynkowni w Rynku Krakowskim pod Goralami zwaney. Licytacyia ta zacznie się od summy Czynszu rocznego Złp. 4117. Każdy chcący otrzymać tę dzierżawę, przed zaczęciem Licytacyi ma złożyć na Vadium dziesiątą część wyżey rzeczoney Summy, to iest Złp. 411 gr. 21. O dalszych do tey licytacyi Warunkach w Wydziale Dochodów Publicznych każdego czasu dowiedzieć się można.
W Krakowie dnia 7 Kwietnia 1829 r.

Grodzicki.
Gadomski, Sekr: Wydz.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Uwiadomia Publiczność, że z woli Senatu Rządzącego, w dniu 30 b. m. Kwietnia w godzinach przedpołudniowych w biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu, przez publiczną Licytacyią wydzierżawiony zostanie na trzy lata od dnia 1 Czerwca r. b. do końca Maja 1832 r. Folwark Jaworzno z gruntami, z propinacyią we wsiach: Jaworznie, Byczynie, Jeleniu, Długoszynie, Szczakowy, Niedzieliskach i na Wysokim Brzegu, iako też z przewozem na rzece Przemszy, oraz z Rybołowstwem przy brzegach rzeki Przemszy do Skarbu należących. Licytacyia ta zacznie się od Złp. 15,263. Każdy chęć licytowania maiący winien będzie przed zaczęciem licytacyi złożyć na Vadium dziesiątą część tey summy to iest Złp. 1526 gr. 9. O dalszych Warunkach do tey Dzierżawy w Wydziale Dochodów każdego czasu dowiedzieć się można.
W Krakowie dnia 5 Kwietnia 1829 r.

Grodzicki.
Gadomski, Sekr: Wydz.